Kronika Obozu Wędrownego „Wakacje ze szkicownikiem” Międzyszkolnego Koła Miłośników Sztuki lipiec 1971

Wymiary: 30 x 20 x 4 cm

Liczba stron w całej kronice: 180
Liczba stron uzupełnionych: 150
Archiwum Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki

Kronika przypomina pamiętnik z serią osobnych rysunków, szkiców architektury, wklejonych pamiątek, krótszych i dłuższych wpisów. Dominują komentarze wizualne, czasem opatrzone jedynie lakonicznym komentarzem. Różnorodność estetyczna świadczy o licznych autorach i autorkach.

Rozpoczyna się nietypowo. Czarną, gładką, płócienną okładkę zdobi przyklejona obszarpana i wyblakła okładka satyrycznego czasopisma Szpilki. Okładki są tej samej wielkości, jednak gazeta ma na tyle mocne ubytki, zwłaszcza w prawym górnym rogu, że spod niej wystaje czerń oryginalnej okładki kroniki. Gazeta ma tło pomarańczowe, choć większą jej część zajmuje czarno-biała grafika. Wyblakłe kolory, dziury i zarysowania na całej powierzchni pasują do nadwyrężonych krawędzi. Napisy w lewym górnym rogu informują iż jest to okładka 29 numeru Szpilek, wydanego 18 VII 1971 roku. Poza informacją o cenie (4 zł) jest także cytat Krasickiego „prawdziwa cnota krytyk się nie boi”. W prawym górnym rogu zapisane dużymi literami hasło wraz z ubytkiem strony urywa się po słowie „MŁODZI”. Większą część strony zajmuje czarno-biała prostokątna grafika w estetyce szablonu, a więc wykonana płaskimi plamami barwnymi. Wypełniają ją wizerunki różnych postaci- w różnym wieku, strojach, podczas różnych czynności. Na pierwszym planie w ciasny tłum ludzi wpisany jest napis OJCZYZNA. Podpis informuje iż jest to praca Andrzeja Krauzego.

Wnętrze księgi otwiera strona tytułowa, a właściwie tytułowa rozkładówka, z informacją jakiego obozu dotyczą dalsze strony, kiedy był wyjazd (od 8 do 21 lipca 1971 roku), rysunek piechura z turystycznym plecakiem i aparatem zawieszonym na szyi oraz schematyczna mapa trasy od Warszawy przez Wrocław, Legnicę i Świdnicę, z powrotem do stolicy.

Kolejne strony wypełnia lista nazwisk uczestników i uczestniczek wyjazdu. Każdemu imieniu i nazwisku towarzyszy niewielki rysunek wykonany kolorowymi pisakami. Są to między innymi rakieta z napisem SEX, okulary, kapcie, walizka. Przy niektórych osobach dopisane zostało przezwisko bądź krótka charakterystyka np. wiadro z wodą zostało opatrzone podpisem „cicha woda”, a głowa z długimi włosami podpisana jest jako „hippie pokojowy”. Poszczególne podpisy i dopiski wykonane są różnymi kolorami i odmiennymi charakterami pisma. Pojedyncza strona odnosi się do trzech lub czterech osób dlatego lista uczestników zajmuje 6 kolejnych stron. Jest to wstęp do wizualnego tygla w dalszej części.

W kronice dominują komentarze wizualne – rysunki, karykatury, szkice architektoniczne, ale i zdjęcia, pocztówki, gazety, ulotki czy nawet fragment Antygony. Wklejane po kilka na stronie, najczęściej opatrywane komentarzem (czasem bardzo lakonicznym), lub poddawane interwencjom malarskim. Takim przykładem jest zdjęcie przedstawiające kościół nad wodą, na którym na tle nieba zostało domalowane po jednej stronie budowli czerwone słońce, a po drugiej księżyc. Większość wklejonych materiałów obwodzi kolorowa domalowana ramka.

Wśród ilustracji dominuje kolor, swoboda – rysunki są pełne humoru. Podpisy i komentarze, szczególnie te w formie komiksowych dymków, odnoszą się często do sytuacji zrozumiałych jedynie dla uczestników wyjazdu.

Karykatury i żarty rysunkowe przeplatają się z dokumentacją. Rysunki wykonane ołówkami, tuszami czy kredkami pokazują miejsca odwiedzone przez uczestników warsztatów. To głównie kościoły i zamki, a właściwie ich detale takie jak kolumny, łuki, sklepienia, portale. Czarno-białe zdjęcia także dokumentują głównie budowle i ich wnętrza. W kilku przypadkach element przedstawiony na zdjęciu rozrasta się na całą stronę za pomocą rysunku.

Im bliżej końca kroniki tym więcej tekstu niż ilustracji. Kilka stron wypełnia ciągły opis. To zapis przemówienia albo rozbudowane wspomnienia. Nadal jednak strony różnią się od siebie zarówno stylistycznie jak i wizualnie.

Jedną z rozkładówek wypełnia duży napis HAPPY END. Litery pociągnięte brązową i czarną farbą wypełniają obie strony. Nie jest to jednak końcówka kroniki. Po niej następuje jeszcze kilka stron z rysunkowymi portretami, wycinkami z gazet, słownymi podsumowaniami, szkicami i zdjęciami.

Zewnętrzną stronę okładki także zdobi obdarta strona z czasopisma. Po kolorystyce i fontach można się domyślać, że to także Szpilki, choć tym razem nie ma tytułu. Ta strona jest jeszcze bardziej nadwyrężona niż okładka otwierająca kronikę, a więc zajmuje tylko środkową część czarnej okładki księgi. Wydarty fragment w dużej mierze wypełnia grafika przedstawiająca spadającą młodą dziewczynę, której ciało wygięte jest w literę V. Jej długie wyprostowane nogi, w wygięciu osiągają wysokość wyprostowanych rąk. Jest ubrana w obcisły kostium i szpilki. Pod nią stołek, także spadający, obrócony do góry nogami. Pod zdjęciem podpis, który urywa się wraz wydarciem „edziesz siedzie” – możemy się domyślać, że powinno tu być „będziesz siedzieć”, ale czy coś poza tym było, tego nie wiadomo.